

Puch



EDWARD PASEWICZ

DOLNA WILDA

Puch

Miasto niczym punkt programu w kiepskim przedstawieniu.
Nieobecne już od godziny w monologu faceta z piwem.
Jednak już za chwilę będziemy je mieli, proste jak kazanie
o niegodziwym koleźce kradnącym kurtkę z szatni szkoły,
do której chodziliśmy dniem i nocą, dniem i nocą bez ustanku.
Oszukując za każdym razem, gdy wywoływano nas do tablicy.

Mam tylko nazwisko bez ciała i jestem ciałem bez imienia.
Tlenionej nauczycielce w kusej spódniczce, która skromnie tańczyła
na każdej imprezie, to właśnie mówiłeś, aż przecierała oczy,
aż na jej twarzy wykwitwał uśmiešek, jak pleśń zabarwiająca kawy,
które sto lat temu zostawili rodzice w filiżankach białych jak puch gęsi,
delikatnych jak śmierć, mocnych jak gęsta rzęsa na jeziorze. Słowem:
żadnego nowego wrażenia, tylko ten plastik szczęśliwy i gadzi
uśmiech, złoto zabawiające się z rajfurem, błękitny kryształ
w piździe kochanki. Nie pamiętam kiedy otworzyła drzwi
prosząc nas: spadajcie.

Nieważne są te rzeki i strumienie, w których ukrywa się ciernik,
z gniazdem ze śliny, puchu i kamieni, ani błoto wysychające na podeszwie
buta, którego już nie włożysz, bo wkradł się demon, pękły szwy,
poszło w cholerę całe lustro. Jedynie pociąg, pocięte siedzenia, skaj i trawa
palona w półmroku i postać w rozkroku, która za chwilę cię uderzy.
Usta z sączącym się monologiem, wszystkie świąteczne słowa, zagadki
i pytania, których nie zadałbym wcale, gdyby nie okno, zakurzona framuga,
pył naprowadzający stale na jedną i tę samą metaforę, opadającą
jak świetlisty refren, kadencje w muzyce.
Akord bez początku.
Wszystko co brudne zmieniające się w czyste.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pasewicz-dolina-wilda-puch>

Tekst opracowany na podstawie: Edward Pasewicz, Dolna wilda, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2006.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.